

Sygn. akt I ACa 181/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia	SA Roman Sugier
Sędziowie	SA Ewa Jastrzębska SA Joanna Naczyńska (spr.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 lipca 2020 r.

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt I C 150/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Jastrzębska SSA Roman Sugier SSA Joanna Naczyńska

--	--	--

Sygn. akt I ACa 181/20

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 listopada 2019r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej (...) sp. z o.o. w O. na rzecz powoda D. B. z tytułu zadośćuczynienia 95.138 zł z ustawowym odsetkami od 3 lipca 2014r. do 31 grudnia 2015r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanej na rzecz powoda 3.250 zł z tytułu kosztów procesu i nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach od każdej ze stron po 5.676,74 zł z tytułu kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że

6 września 2013 r. powód stawił się w hali produkcyjnej, w której pozwana Spółka prowadziła roboty demontażowe metalowych regałów wysokiego składowania, wyrażając chęć podjęcia pracy. Strony zawarły ustnie umowę zlecenia, na podstawie której powód zobowiązał się do demontażu zakładu w M. w okresie od 6 września do 31 października 2013 r. Powód uczestniczył w porannej odprawie, na której omówiono zadania do wykonania w danym dniu oraz sposób ich wykonania, a także zagrożenia związane z wykonywaną pracą. Instruktaż w tym zakresie został przedstawiony przez brygadzystę T. P.. Powód został dopuszczony do pracy bez przedstawienia badań potwierdzających jego zdolność do pracy na wysokości. Pracownikom nie zostały przedstawione zasady bezpieczeństwa i higieny pracy odnoszące się do wykonywanych przez nich zadań.

13 września 2013r. powód wraz z Ł. Ż., A. Ż. i P. G. wykonywał prace polegające na demontażu barierek ochronnych na antresoli na wysokości 3,55 metrów. Zakres zadań do wykonania w tym dniu został ustalony z brygadzystą T. P.. Powód nadal nie posiadał badań uprawniających go do wykonywania pracy na wysokościach i nie został przeszkolony w zakresie BHP. Na ustawioną na antresoli paletę składowano zdemontowane elementy regałów (kraty z ciągów komunikacyjnych o wymiarach 2,0x0,8m i wadze 40 kg), które następnie przy pomocy wózka jezdniowego zdejmowano na poziom zerowy hali. Operatorem wózka był uprawniony do jego obsługi T. P.. W trakcie zdejmowania palety z kratami zahaczył o konstrukcję regałów, co spowodowało przesunięcie dwóch krat w palecie. Powód chciał przesunąć kraty i ułożyć je na palecie w sposób, który uniemożliwiłaby ich spadnięcie. Idąc w kierunku palety nastąpił na niezabezpieczoną kratę, co spowodowało jej przesunięcie i upadek powoda z wysokości 3,55 metrów. Spadająca kratownica uderzyła powoda. Według protokołu kontroli Inspektora Pracy PIP w K. z 8 listopada 2013r. przyczyną wypadku było wykonywanie przez powoda pracy bez odpowiednich środków ochrony indywidualnej przed upadkiem z wysokości – powód nie został w nie wyposażony, nie został również przeszkolony w zakresie stosowania tych środków; nie został też poinformowany, czy są one potrzebne i czy są na wyposażeniu; nadto, do zdarzenia doszło w związku z niezachowaniem przez powoda szczególnej ostrożności podczas wykonywania pracy.

Z miejsca wypadku powód został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...). B. w S.. Przy przyjęciu na Oddział Ratunkowy był nieprzytomny. Występowały u niego rany tłuczone twarzoczaszki w okolicy jarzmowo – policzkowo – oczodołowej prawej z rozległym stłuczeniem skóry oraz rana prawej okolicy potylicznej. Rozpoznano ostrego krwiaka podtwardówkowego nad prawą półkulą mózgu, złamanie podstawy czaszki, krwawienie podpajęczynówkowe. Powód został poddany operacji – drogą kraniektomii usunięto mu krwiaka podtwardówkowego oraz wykonano odbarczenie zewnętrzne z wszyciem płata kostnego w powłoki jamy brzusznej. W trakcie operacji zostały również zaopatrzone rany twarzy. Następnie z powodu ostrej niewydolności oddechowej, w śpiączce mózgowej w przebiegu ciężkiego urazu wielomiejscowego, powód z sali operacyjnej został przekazany do oddziału intensywnej terapii. Szanse powoda na przeżycie były niewielkie. Lekarze uprzedzali, że w razie wybudzenia powoda istnieje duże prawdopodobieństwo, że będzie znajdował się w stanie wegetatywnym. Mimo tych złych rokowań, stan powoda stopniowo się poprawiał. Poza obrażeniami głowy rozpoznano u powoda złamanie przednio – górnej krawędzi trzonu kręgu L1 z oderwaniem fragmentu kostnego i obniżeniem przedniej części trzonu kręgu L1. Podjęto decyzje o leczeniu zachowawczym tych obrażeń (gorset, sznurówka lędźwiowa przez 6 tygodni, leczenie spoczynkowe). Po zabiegu neurochirurgicznym obserwowano u powoda ognisko krwotoczne w obrębie skroni prawej, ale w następstwie leczenia nastąpiła częściowa regresja resztkowych krwiaków przymózgowych oraz krwiaków śródmózgowych. 3 października 2013r. powód został wypisany ze Szpitala.

27 grudnia 2013 r. powód został przyjęty do Wojewódzkiego Szpitala (...) im. św. B. w S., gdzie poddał się operacji - implantacji płata kostnego z powłok brzucha w miejsce kraniektomii czołowo – ciemieniowej. Podczas przyjęcia do szpitala stwierdzono, że miejsce kraniektomii po prawej stronie jest wygojone i zapadnięte. Nie stwierdzono również objawów ubytkowych. Powód został wypisany 3 stycznia 2014 r. z zaleceniem prowadzenia oszczędnego trybu życia oraz unikania wysiłku fizycznego.

Od 29 stycznia do 21 lutego 2015 r. powód przebywał na rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS w sanatorium uzdrowskim, gdzie został poddany programowi rehabilitacyjnemu, który przebiegł zgodnie z planem.

Od 2013 r. powód pozostaje pod opieką psychiatryczną Poradni w S.. Podczas wywiadu przeprowadzonego 9 grudnia 2013 r. zgłosił wzmożoną drażliwość, niestabilność nastroju, niepokój, który przyczynia się do izolowania od otoczenia, wzmożone napięcie, podejrzliwość, myśli rezygnacyjne (w przeszłości podejmował próby samobójcze) oraz, że ma poczucie braku wpływu na własne emocje i, że okresowo pojawia się u niego niezrozumiała nadmierna płaczliwość. Zgłosił również nadwrażliwość na dźwięki oraz szybkie irytowanie się w relacjach z partnerką i rodziną. 11 grudnia 2013 r., podczas kolejnej wizyty wskazał, że odczuwa piętno w związku ze wcześniejszym pobytem w więzieniu oraz, że w związku wypadkiem z 13 września 2013 r. czuje się „całkiem przekreślonym”. W toku dalszych wizyt rozpoznano u powoda zespół psychoorganiczny oraz epizod depresji. 15 lipca 2014 r. powód trafił na Oddział Psychiatryczny S. Szpitala Miejskiego w związku z wystąpieniem stanów depresyjno-lękowych i myśli samobójczych. Na obserwacji psychiatrycznej powód przebywał do 13 sierpnia 2014 r., podczas której wykazywał duży stopień zaburzenia koncentracji, brak akceptacji swojego ciała, nadwrażliwość zmysłów i zaburzenia snu. Podczas wywiadu podał również, że czuje się ciężarem dla rodziny. Rozpoznano wówczas u powoda zespół psychoorganiczny, podejrzewano również padaczkę skroniową. Jako chorobę zasadniczą twierdzono nieokreślone organiczne zaburzenia osobowości i zachowania spowodowane chorobą, uszkodzeniem lub dysfunkcją mózgu. Kolejna obserwacja psychiatryczna powoda w Szpitalu Miejskim w S. miała miejsce od 17 czerwca do 2 lipca 2015 r. Stwierdzono u powoda pourazowy zespół psychoorganiczny z objawami psychotycznymi, szkodliwe używanie alkoholu i substancji psychoaktywnych (amfetaminy). Zastosowano obserwację w kierunku padaczki skroniowej. Rozpoznano chorobę zasadniczą w postaci nieokreślonych organicznych zaburzeń osobowości i zachowania spowodowanych chorobą, uszkodzeniem lub dysfunkcją mózgu. 25 października 2015r. powód został przewieziony ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego na Oddział Psychiatrii Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego w S. w związku z podjętą próbą samobójczą. W trakcie wywiadu stwierdzono, że powód regularnie nadużywa alkoholu, zażywa amfetaminę i marihuanę, słyszy głosy demonów. Na obserwacji psychiatrycznej powód przebywał od 28 października do 18 listopada 2015r. Stwierdzono zachowania psychotyczne w przebiegu politoksykomanii i charakteropatię. Ustalono, że powód cierpi na zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane naprzemiennym przyjmowaniem środków psychoaktywnych (zaburzenia psychotyczne). W okresie od 19 do 26 stycznia 2016 r. powód ponownie przebywał w Sosnowieckim Szpitalu Miejskim w S., do którego trafił z powodu zawrotów głowy (trwających wówczas około 2 tygodni), zaburzeń równowagi, krótkotrwałych epizodów zaburzenia świadomości. Przy wypisie zalecono kontrolę w Poradni Neurologicznej oraz zakazano spożywania alkoholu. Ostatnio na leczeniu psychiatrycznym w Sosnowieckim Szpitalu Miejskim powód przebywał w okresie od 24 kwietnia do 23 maja 2019r. Jeszcze przed wypadkiem, 7 listopada 2012r., powód zarejestrował się w Poradni (...). Podał, że zażywa amfetaminę, alkohol i tabletki R.. Stwierdzono, że powód znajduje się w stanie depresyjnym, jednak zaprzeczył występowaniu myśli samobójczych. Kolejna wizyta w wymienionej wyżej Poradni miała miejsce 18 sierpnia 2015 r. Powód zgłosił się do niej w związku z uzależnieniem od alkoholu i narkotyków. Podał, że zaczął intensywnie grać na automatach, a od początku 2015 r. w jego głowie zaczęły pojawiać się demony. 26 sierpnia 2015r. powód zgłosił się na wizytę pod wpływem alkoholu – wskazał, że w drodze na terapię wypił piwo. Na kolejnych wizytach powód deklarował abstynencję.

Pismami z 13 czerwca 2014 r. powód wezwał pozwaną i jej ubezpieczyciela (...) do zapłaty 700.000zł z tytułu zadośćuczynienia. Pozwanej określił 14-dniowy termin do zapłaty tegoż świadczenia. Wezwanie zostało doręczone pozwanej 18 czerwca 2014r. Pozwana odmówiła wypłaty. Natomiast jej ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił powodowi 100 000 zł, w tym 94.862 zł z tytułu zadośćuczynienia.

(...) do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. orzeczeniem z 11 września 2015 r. uznał powoda za osobę o znacznym stopniu niepełnosprawności w okresie od 21 sierpnia 2015r. do 30 września 2018r. Ustalił, że powód jest osobą niezdolną do pracy oraz, że wymaga zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające funkcjonowanie, korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji oraz stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Powód otrzymuje z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę z tytułu niezdolności do pracy w wysokości 1320 zł brutto oraz dodatek pielęgnacyjny w wysokości 222,01 zł. Łączna kwota wypłacanych świadczeń wynosi 1334,21 zł netto.

Posiłkując się opiniami biegłych sądowych: z zakresu (...); z zakresu neurologii - E. M. oraz z zakresu psychiatrii i psychologii - M. W. i A. J., Sąd Okręgowy ustalił, że powód w wyniku wypadku z 13 września 2013 r. doznał:

- ciężkich wielomiejscowych obrażeń, które wymagały specjalistycznego leczenia neurochirurgicznego oraz pomocy lekarzy innych specjalności, a także intensywnego nadzoru i leczenia anestetycznego oraz długotrwałego postępowania usprawniającego. Leczenie powoda było uciążliwe, a stopień nasilenia jego cierpienia fizycznych i psychicznych znaczący. Następstwa urazu mają charakter trwały, nieodwracalny. Leczenie ortopedyczne oraz rehabilitacja powoda zostały zakończone. Powód doznał 26% uszczerbku na zdrowiu u powoda, w tym: 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z urazem głowy; 1% trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z ranami tłuczonymi głowy; 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z obrażeniami klatki piersiowej (stłuczenie płuc, złamanie żeber VIII – XI bez widocznych zniekształceń pourazowych klatki piersiowej z neuralgia pourazową) i 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze złamaniem trzonów kręgow Th12 i L1 (leczone zachowawczo, wygojone, z utrzymującym się zespołem bólowo – korzeniowym).
- encefalopatii pourazowej objawiającej się bólami, zawrotami głowy, w początkowym okresie po wypadku również zaburzeniami równowagi podczas chodzenia; skutkiem wypadku są też zaburzenia zachowania, pamięci, a prawdopodobnie także napady padaczkowe o typie skroniowym, a nadto organiczne zaburzenia zachowania (stany lękowo-depresyjne) i zaburzenia psychiczne wymagające leczenia psychiatrycznego w warunkach szpitalnych. Powód ma obniżone funkcje poznawcze (pamięć świeża, koncentracja uwagi). Rokowania na przyszłość co do zdrowia powoda są niepewne. Na aktywność życiową powoda wpływają ksbno prześladowcze interpretacje oraz silny lęk przed otwartą przestrzenią i ludźmi oraz występujące nadal ataki paniki. Powód miewa napady padaczkowe o charakterze skroniowym. Mimo tego, że dzięki rehabilitacji stan fizyczny powoda umożliwiłby mu powrót do pracy i funkcjonowanie w zakresie rodziny, to z powodu zaburzeń neurologicznych i psychiatrycznych jest on osobą niepełnosprawną, która wymaga leczenia i opieki rodziny. Długotrwały uszczerbek neurologiczny na zdrowiu wynosi 30%, w tym uszczerbek wywołany niedowładem lewej kończyny górnej - 5%, zaburzeniami równowagi pochodzenia mózdkowego - 5%, a padaczką skroniową -20%; przy czym upośledzenia funkcji organizmu powoda mogą ulec poprawie.
- organiczne zaburzenia osobowości, zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane naprzemiennym przyjmowaniem środków psychoaktywnych. Aktualnie u powoda dominują objawy charakterystyczne dla organicznych zaburzeń osobowości- zmienione zachowanie emocjonalne, które przejawia się chwiejnością emocji, zmianami tempa i zborności myślenia, rozwlekłością wypowiedzi, nadmierną dygresyjnością, tendencją do zachowań impulsywnych, łatwością przechodzenia w stan drażliwości, której towarzyszą wybuchy złości i gniewu, jak również stany apatii i obniżonego nastroju. Ponadto powód ma trudności z przewidywaniem konsekwencji, osłabione hamowanie reakcji, trudności z samoregulacją i jest podejrzliwy. Występują u niego zaburzenia poznawcze o wybiórczym i łagodnym stopniu nasilenia objawów i encefalopatia. Ubytkowe zmiany struktur mózgu powoda mają charakter trwały. Uszczerbek na zdrowiu powoda polegający na zaburzeniach psychicznych spowodowanych organicznym uszkodzeniem mózgu (encefalopatia) z niewielkimi zmianami charakterologicznymi oraz poznawczymi wynosi 30%. W życiu rodzinnym, społecznym i zawodowym powód pozostaje na umiarkowanie dobrym poziomie. Uszczerbek na mózgu powoda jest nieodwracalny, jednak przy dalszym stosowaniu wdrożonego leczenia farmakologicznego i stałym leczeniu psychiatrycznym oraz przy zachowanym wsparciu rodziny, stałej strukturze życia codziennego i utrzymaniu abstynencji rokowania co do jego stanu zdrowia są korzystne. Powód wymaga stałej opieki i nadzoru lekarza psychiatry oraz dalszego leczenia odwykowego w trybie ambulatoryjnym, a okresowo konieczna może okazać się psychoterapia podtrzymująca. Wprawdzie już przed wypadkiem struktura osobowości powoda była nieprawidłowa, ale biorąc po uwagę głębokość doznanego przez powoda urazu mózgu oraz występujący po urazie przebieg objawów psychopatologicznych, doznany w wyniku wypadku uraz przyczynił się do odhamowania i wystąpienia typowych objawów charakterystycznych dla organicznych zaburzeń psychicznych. Substancje psychoaktywne (rozpoznano u powoda uzależnienie mieszane) mogły wyzwolić dekompensację psychotyczną u powoda.

Odwołując się do opinii biegłego sądowego z zakresu BHP prof. dr hab. inż. T. L., Sąd Okręgowy ustalił, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nastąpienie przez powoda na niestabilny element konstrukcji („wyhaczona” kratę), który pod jego ciężarem przesunął się, co spowodowało upadek powoda i uderzenie go przez spadającą kratę. Pośrednimi przyczynami wypadku było: wykonywanie przez powoda pracy na wysokości bez zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do wykonywania takiej pracy; wykonywanie przez powoda pracy na wysokości bez odpowiedniego zabezpieczenia w sprzęt chroniący przed upadkiem z wysokości; brak wyegzekwowania stosowania środków ochrony indywidualnej chroniących przed upadkiem z wysokości przez bezpośredniego przełożonego; brak zapoznania poszkodowanego z zasadami stosowania środków ochrony indywidualnej; brak instrukcji demontażu regałów wysokiego składowania z uwzględnieniem wymagań BHP oraz niezachowanie szczególnej ostrożności poszkodowanego przy wykonywaniu pracy, a szczególnie przy czynnościach mających na celu poprawne ułożenie zdemontowanych i przesuniętych krat i niestosowanie się przez niego do przepisów i zasad BHP.

Kiedy zdarzył się wypadek powód miał 30 lat (ur. (...)). Jego obecna żona A. B. była wówczas w 9 miesiącu ciąży. Syn powoda urodził się (...) kiedy powód był już w domu, ale nie poruszał się o własnych siłach. Przez kilka tygodni po wypisie ze szpitala powód wymagał pomocy innych osób. Opiekowała się nim żona i teść – podawali mu jedzenie, myli, ubierali, pomagali wstać do toalety. Po upływie dwóch lub trzech miesięcy od wypadku powód stał się fizycznie bardziej samodzielny, chociaż nadal dokuczał mu ból kręgosłupa. Stan psychiczny powoda po wypadku bardzo się zmienił, początkowo zachowywał się jak dziecko, płakał bez powodu. Od wypadku powód cierpi na bóle głowy, krótkie utraty pamięci i świadomości, miewa częste zmiany nastroju, bywa nieobecny. Drażni go hałas, duże skupiska ludzi, nawiedzają go demony, miał kilka prób samobójczych. Powód nie akceptuje swojego powypadkowego stanu. Kiedy nawiedzają go myśli samobójcze pije alkohol, zażywa środki psychotropowe, uprawia hazard. Leczenie ortopedyczne i neurologiczne powód wprawdzie zakończył, ale nadal przyjmuje środki przeciwbólowe w związku z bólami głowy i kręgosłupa. Nadal leczy się psychiatrycznie i przyjmuje leki. Przed wypadkiem powód był zdrowy i silny. Pomagał swojej obecnej żonie w barze, który wówczas prowadziła i pracował dorywczo (np. malował pokoje dziecięce), był towarzyski, lubił malować, uprawiał sport – jeździł na rolkach, pływał, grał w koszykówkę, chodził na siłownię. Obecnie nie pracuje. Wcześniej pracował w (...), jednak w związku z tym, że nie przychodził do pracy bez usprawiedliwiania, zaprzestano z nim współpracy. Nie uprawia już sportu, nie maluje, ponieważ nie ma już takiej wyobraźni jak przed wypadkiem. Nie utrzymuje też kontaktów towarzyskich ze znajomymi, nawet z bratem nie jest w stanie porozmawiać tak jak kiedyś, gdyż gubi wątek, nie wie co powiedzieć. Często jest załamany albo sprawia wrażenie przygaszonego, nieobecnego.

Przystępując do oceny prawnej poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy stwierdził, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej stanowi art. 415 k.c., a jej przesłankami są: zaistnienie zdarzenia szkodzącego (czynu niedozwolonego), wystąpienie szkody, zaistnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a szkodą, bezprawność zachowania sprawcy czynu niedozwolonego oraz wina sprawcy takiego zdarzenia. Wyjaśnił, że wina wynika z bezprawnego zachowania sprawcy, złego zamiaru - w postaci świadomości lub chęci wyrządzenia szkody, bądź niedbalstwa - w postaci niedołożenia należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach oraz, że zachowanie jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale także obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego.

Odpowiedzialności pozwanej dopatrył się w tym, że dopuściła ona powoda do pracy na wysokościach bez okazania przez niego ważnych badań lekarskich potwierdzających zdolność do wykonywania tego typu pracy, nie egzekwowała od powoda stosowania koniecznych środków ochrony indywidualnej (środków chroniących przed upadkiem z wysokości), nie zapoznała powoda z zasadami stosowania takich środków, nie udzieliła powodowi instrukcji demontażu regałów wysokiego składowania z uwzględnieniem wymagań BHP, zatem nie wywiązała się z obowiązków nałożonych na nią przez art. 304 k.p., w tym też art. 207§2 k.p., § 81 i § 110 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 26 września 1997r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Zaznaczył, że brak jest podstaw, aby różnicować obowiązek pracodawcy ochrony życia lub zdrowia ludzkiego w zależności od podstawy prawnej zatrudnienia, w związku z czym obejmuje on także pracowników zatrudnianych na umowę zlecenia.

Podkreślił, że zgodnie z art. 207 §1 k.p. pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy oraz, że odpowiedzialność pracodawcy w tym zakresie jest odpowiedzialnością uprzednią (na jej zakres nie wpływają obowiązki pracowników w zakresie BHP), bezwarunkową, niepodzielną i bezwzględną. Stwierdził, że skoro art. 211 k.p. rodzi po stronie pracowników swego rodzaju prawo do posiadania wiedzy w sferze BHP, zatem dopiero zrealizowanie przez pracodawcę powinności przekazania pracownikowi stosownej wiedzy obciąża ich obowiązkiem znajomości oraz przestrzegania przepisów i zasad BHP. Podkreślił, że konsekwencje nieprzekazania pracownikowi dostatecznej wiedzy w tym zakresie obciążają pracodawcę, a z zasada ignorantia iuris nocet w zakresie posiadania przez pracowników wiedzy na temat przepisów i zasad BHP nie znajdzie do nich zastosowania, jeśli pracodawca stosownej wiedzy im nie przekaże.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana nie może zwolnić się od odpowiedzialności przez odwołanie się do doświadczenia zawodowego i życiowego powoda co do zagrożeń jakie dla jego zdrowia lub życia powodowało podjęcie zleconej mu pracy. Przyjął, że wprawdzie bezpośrednią przyczyną wypadku było wejście powoda na niezabezpieczony fragment kratownicy, co spowodowało jej przesunięcie; upadek powoda z wysokości 3,55 metrów oraz uderzenie go przez spadającą kratę, niemniej okoliczność ta nie może skutkować uznaniem powoda za wyłącznie winnego wypadku, a jedynie pozwala na przypisanie mu przyczynienia się do wypadku, które jednakże nie polegało na naruszeniu przepisów i zasad BHP, ponieważ powód nie został w tym zakresie przez pozwaną przeszkolony, lecz na niedochowaniu zasad ostrożności podczas pracy na wysokości, bez koniecznych środków ochrony indywidualnej. Konkluzje te w okolicznościach sprawy legły u podstaw oszacowania przez Sąd Okręgowy – w oparciu o art. 362 k.c. - stopnia przyczynienia się powoda do wypadku na 5%.

Sąd Okręgowy wyjaśnił również, że przewidziana w art. 445 § 1 k.c. instytucja zadośćuczynienia jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako cierpienia psychiczne i fizyczne przeżywane w związku z następstwami uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia oraz, że celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Powinno ono mieć więc charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno już doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości. Podkreślił, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz, że kompensacyjny charakter tej instytucji wymaga, aby przyznana kwota nie miała jedynie symbolicznego charakteru.

Miarkując wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze rodzaj i rozmiar doznanych przez niego w wyniku wypadku uszkodzeń ciała, stopień nasilenia cierpień w okresie leczenia, a także następstwa doznanych obrażeń. Rozważył, że powód doznał ciężkiego urazu wielonarządowego czaszkowo – mózgowego, klatki piersiowej oraz kręgosłupa, tj. obrażeń bezpośrednio zagrażających jego życiu i wymagających wielomiesięcznego oraz wielospecjalistycznego leczenia; że nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych powoda związanych z następstwami urazu po wybudzeniu powoda ze śpiączki i odzyskaniu przez niego świadomości było znaczne; że powód w okresie leczenia szpitalnego wymagał stałej, całodobowej opieki osób trzecich we wszystkich aspektach życia oraz, że wymagał takiej opieki również po wypisaniu ze szpitala jeszcze przez okres ok. 3 miesięcy, ale już w mniejszym wymiarze. Rozważył, że wprawdzie leczenie doprowadziło do znaczącej poprawy fizycznego stanu zdrowia powoda, chociaż bóle głowy i kręgosłupa powód nadal odczuwa, niemniej skutki wypadku w sferze zdrowia psychicznego w postaci encefalopatii są trwałe i nieodwracalne, a rokowania na przyszłość niepewne. Podkreślił, że jak na skalę doznanych obrażeń mózgowia stan powoda uległ poprawie na tyle, że w życiu rodzinnym, społecznym i zawodowym powód może sobie radzić na umiarkowanie dobrym poziomie, niemniej nadal wymaga stałej opieki i nadzoru lekarza psychiatry. Zaakcentował, że krzywda jaka spotkała powoda odbiła się negatywnie na życiu jego i jego rodziny, które z uwagi na organiczne zaburzenia osobowości zmieniło się diametralnie. Stwierdził, że wprawdzie występujące u powoda zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania są spowodowane również przyjmowaniem środków psychoaktywnych i już wyjściowa struktura osobowości powoda pozostawała nieprawidłowa, niemniej objawy charakterystyczne dla organicznych zaburzeń osobowości mają łagodne nasilenie. Podkreślił, że powód ani fizycznie ani umysłowo nie jest już tak sprawny jak kiedyś, że zrezygnował z dotychczasowej aktywności fizycznej i towarzyskiej i że zaniżyła się jego samoocena. Uwzględnił, że powód jest osobą młodą, a ze swoją niepełnosprawnością i wynikającymi z niej dolegliwościami i ograniczeniami będzie musiał borykać się do końca życia oraz, że nie

może i nie będzie mógł wykonywać każdej pracy, czy choćby uczestniczyć w każdej aktywności ruchowej swojej rodziny, w szczególności syna. Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, akcentując rozległość i ciężkość doznanych przez powoda obrażeń, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, następstwa doznanego urazu, ich trwałość i wpływ na życie powoda, wiek powoda oraz wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu oszacowanego łącznie na 86% (26% + 30% + 30%), Sąd Okręgowy uznał, że 200.000zł będzie dla powoda zadośćuczynieniem odpowiednim w rozumieniu art. 445§1 k.c. Z uwagi na przyczynienie się powoda do wypadku (w 5%) oraz fakt, że powód od ubezpieczyciela pozwanej z tytułu zadośćuczynienia otrzymał kwotę 94.862 zł, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 95.138 zł ( 200.000 – 10.000 – 94.862 = 95.138).

Kwotę 95.138 zł Sąd Okręgowy zasądził z odsetkami ustawowymi od 3 lipca 2014r. odwołując się do regulacji art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c., tj. od dnia następującego po terminie świadczenia zakreślonym pozwanej przez powoda w przedsądowym wezwaniu do zapłaty. Odsetki ustawowe zasądził do 31 grudnia 2015 r., a za dalszy okres, tj. od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, stosownie do nowelizacji kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), wedle której zmieniła się regulacja odsetek.

Kosztami procesu Sąd Okręgowy stosownie do art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 4 u.k.s.c. obciążył obie strony po połowie, przy przyjęciu, że powód uiszczył opłatę od pozwu (5.000 zł) oraz zaliczki na koszty opinii biegłych w kwocie 1.500 zł oraz poniósł koszty zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 7217 zł, razem 13.717 zł; a pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 7217 zł (łącznie koszty procesu wyniosły 20.934 zł). Rozliczenie tych kosztów doprowadziło do zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda 3.250 zł. Jako, że niepokryte zaliczkami koszty opinii biegłych wyniosły 6.353,48zł, a do uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa pozostała też kwota 5.000zł z tytułu opłaty od rozszerzonego powództwa, łącznie 11.353,48zł, Sąd nakazał pobrać od każdej ze stron na rzecz Skarbu Państwa po 5.676,74 zł z tytułu kosztów sądowych.

Apelację od wyroku wniosła pozwana, domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa w całości albo przez obniżenie zasądzonych zadośćuczynienia do 5.138zł, a nadto przez zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu. Alternatywnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Wniosła też o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Apelację oparła o zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to:

- art. 445 k.c. poprzez przyznanie na rzecz powoda niewspółmiernie nieodpowiedniego, rażąco wygórowanego zadośćuczynienia wskutek nieuwzględnienia wszystkich istotnych okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy powoda;
- art. 362 k.c. poprzez przyjęcie stopnia przyczynienia się powoda do powstałej szkody w wysokości jedynie 5% w sytuacji, gdy zachowanie powoda polegające na samowolnym przesunięciu krat na palecie, bez polecenia służbowego i bez zachowania szczególnej ostrożności oraz przy niestosowaniu odpowiednich środków ochrony indywidualnej, uzasadnia przyjęcie jego przyczynienia się do powstania szkody w wymiarze 50 %.

Podniosła również zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie granicy swobodnej oceny dowodów oraz wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego wniosków nieprawidłowych pod względem logicznym, polegających na błędnym ustaleniu, że przyczyną wypadku było wykonywanie pracy przez powoda bez odpowiednich środków ochrony indywidualnej przed upadkiem z wysokości, bo powód nie został w nie wyposażony i nie został poinformowany czy są one potrzebne i czy są na wyposażeniu; a także przez zaniechanie dokonania oceny wydanej w sprawie opinii biegłej z zakresu BHP T. L. z 26 listopada 2018 r. i przyjęcie a priori, że powód został dopuszczony do pracy bez przedstawienia mu zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, podczas gdy biegła wprost wskazała, że powód odbył instruktaż stanowiskowy, a także wiedział, że przy pracy na wysokościach należy używać środków ochrony indywidualnej. Zarzuciła także błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że powód: nie został przeszkolony w zakresie BHP; że nie został wyposażony w środki ochrony indywidualnej i przeszkolony w zakresie ich stosowania; że nie został poinformowany przez pozwaną czy są one

potrzebne i czy są na wyposażeniu, a nadto polegający na przyjęciu, że powód nie utrzymuje kontaktów towarzyskich ze swoimi znajomymi, że drażni go hałas i duże skupiska ludzi.

W uzasadnieniu apelacji wywodziła, że Sąd Okręgowy miarkując wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia nie ocenił i nie wziął pod uwagę opinii biegłych co do stanu zdrowia powoda sprzed wypadku i jego trybu życia przed wypadkiem, w tym jego uzależnienia od alkoholu i narkotyków, ani też nie przydał też należytej wagi faktowi, że leczenie powoda zostało zakończone, że jest osobą, która może poruszać się o własnych siłach, wychodzić z domu, spotykać się i rozmawiać z innymi ludźmi. Podnosiła, że w świetle tych okoliczności zadośćuczynienie w wysokości 200.000zł jest rażąco wygórowane oraz, że adekwatnym zadośćuczynieniem była kwota już wypłacona przez ubezpieczyciela. Nadto, wywodziła, że szacując przyczynienie się powoda do wypadku Sąd Okręgowy pominął zeznanie powoda złożone 11 lipca 2019r., że pracował on już wcześniej na wysokościach i posiadał zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania tego rodzaju pracy oraz, że zapewniał pozwaną, że przedłoży zaświadczenie lekarskie dopuszczające go do pracy na wysokościach i w celu przeprowadzenia stosownych badań otrzymał zwolnienie z pracy, jak i pominął zeznania T. P. i opinię biegłej T. L., z których wynikało, że pozwana zapewniła środki ochrony indywidualnej oraz, że powód odbył instruktaz stanowiskowy, jak i pominął okoliczność, że powód z uwagi na swoje doświadczenie i wykształcenie wiedział, że przy pracy na wysokościach należy używać środków ochrony indywidualnej, a nadto, że wiedząc o rozkręconych kratkach powinien był zachować ostrożność, czego nie uczynił. Podkreśliła, że powód nie otrzymał polecenia służbowego, ani nie miał wykonywać pracy w postaci przesuwania krat, które obsuwały się z palety. Akcentowała, że powód samowolnie, bez polecenia służbowego i bez potrzeby, nie stosując środków ochrony indywidualnej, o których miał wiedzę i które znajdowały się na wyposażeniu, podjął się czynności przesunięcia krat, co spowodowało, że spadł.

Powód wniósł o oddalenie apelacji, jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Wniósł też o rozpoznanie sprawy w trybie art. 374 k.p.c. na posiedzeniu niejawnym.

***Sąd Apelacyjny wobec braku wniosków stron o rozpoznanie sprawy na rozprawie i stwierdzenia, że przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej nie jest konieczne, w trybie art. 374 k.p.c. skierował sprawę na posiedzenie niejawne, ważąc co następuje:***

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też ustalenia te Sąd Apelacyjny w pełni podzielił. W szczególności, wbrew wywodom apelacji, które mają jedynie charakter polemiczny, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił i trafnie ocenił wszystkie czynniki mające wpływ na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, jak i mające wpływ na stopień przyczynienia się powoda do wypadku.

I tak, ustalając rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, Sąd Okręgowy nie pominął stanu psychicznego powoda sprzed wypadku. Powód w wyniku wypadku doznał poważnych obrażeń wielonarządowych, w tym poważnego urazu głowy – ostrego krwaka podtwardówkowego, obrzęku mózgu, krwaka przymózgowego i śródmózgowego lewej półkuli mózdzku. Skutkiem tych obrażeń jest występująca obecnie u powoda encefalopatia oraz psychosomatyczny zespół psychoorganicznego otepienno-charakteropatycznego i pourazowego zespołu psychotycznego z objawami psychotycznymi. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że występujący obecnie u powoda zespół psychoorganiczny z objawami psychotycznymi ma charakter pourazowy – wiąże się z wypadkiem i stanowi jego wynik, a zażywane przez powoda substancje psychoaktywne (alkohol, narkotyki) mogły jedynie u niego wyzwolić dekompensację psychotyczną. Biegli sądowi stwierdzili również, że choć osobowości powoda już przed wypadkiem nie była w pełni prawidłowa, niemniej nie wywoływała ona u powoda zaburzeń psychopatologicznych, zaburzenia takie ujawniły się u powoda dopiero po głębokich urazach głowy doznanych w wyniku wypadku. Przed wypadkiem powód zarejestrował się w poradni odwykowej, ale nie leczył się, ani nie został skierowany na żadną terapię odwykową lub psychiatryczną. Jego stan zdrowia psychicznego przed wypadkiem nie ograniczał go w żadnej sferze życia. Natomiast stan zdrowia psychicznego po wypadku skutkowało uznaniem go

za osobę niezdolną do pracy. Sąd Okręgowy właściwie ocenił również stan zdrowia powoda po wypadku, w tym uwzględnił, że leczenie i rehabilitacja odniosły taki skutek, że gdyby nie zaburzenia psychiczne, fizycznie powód mógłby funkcjonować na umiarkowanie dobrym poziomie. Zawarte w apelacji twierdzenia i wywody, że powód mógłby funkcjonować normalnie jest dalece nieuprawnione. Okoliczności tej nie sposób bowiem wywieść z faktu, że powód czasem opuszcza mieszkanie, wyprowadza psa, czy odprowadza dziecko do przedszkola, bądź przyprowadza je do domu i wychodzi z nim na spacer. Czynności te w pewnym sensie nadzoruje jego żona i są one elementem terapii socjalizującej powoda. Stan psychiczny powoda wyłącza jego „normalne” funkcjonowanie, co jednoznacznie wynikało nie tylko z zeznań powoda, jego żony A. B., teściowej powoda M. S., ale także z opinii biegłych psychiatry i psychologa. W szczególności „normalne” funkcjonowanie powoda ograniczają w istotny sposób zaburzenia w postaci chwiejności emocjonalnej, zmiany tempa i zborności myślenia, tendencji do zachowań impulsywnych, osłabionego hamowania reakcji, trudności z samoregulacją, podejrzliwości i tempa przetwarzania informacji, drażliwość na hałas i duże skupiska ludzi.

Wysokość zadośćuczynienia przyznawanego w oparciu o art. 445§1 k.c., tak jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy, musi być adekwatna w tym znaczeniu, że powinna uwzględniać – z jednej strony rozmiar doznanej krzywdy, z drugiej zaś – powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności, a zindywidualizowana ocena tych kryteriów pozostawiona jest uznaniu sędziowskiemu. W orzecznictwie sądowym podkreślano wielokrotnie, że skorygowanie w toku kontroli instancyjnej przez Sąd drugiej instancji wysokości zasądanego zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie przez Sąd pierwszej instancji ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (wyrok SN z 30 października 2003r., IV CK 151/02, Lex Polonica nr 1630441 oraz wyrok SN z 7 listopada 2003r., V CK 110/03, niepublikowany). Takich zaś naruszeń Sąd Apelacyjny w sprawie nie stwierdził. Przeciwnie, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił konkluzję Sądu Okręgowego, że kwota 200.000zł jest odpowiednim zadośćuczynieniem w rozumieniu art. 445§1 k.c. Miarkując ją Sąd Okręgowy uwzględnił rozmiar doznanego uszczerbku na zdrowiu i inne, istotne czynniki wpływające na rozmiar krzywdy, takie jak nasilenie cierpień, długotrwały i uciążliwy charakter leczenia, rodzaj leczenia, trwałość następstw zdarzenia, a także reperkusje jakie spowodował wypadek w codziennym życiu powoda, w tym ograniczenia fizyczne i psychiczne związane z urazem oraz jego skutkami w życiu prywatnym i zawodowym, także przez pryzmat wieku powoda. Trafnie też Sąd Okręgowy stwierdził, że miernikiem decydującym o wysokości zadośćuczynienia nie jest procent stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu, niemniej doznany przez powoda uszczerbek jest wysoki i trwały. Nie można zatem przyjąć, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia zostało dokonane w sposób dowolny, z naruszeniem art. 233§1 k.p.c. Przeciwnie, Sąd Okręgowy wszechstronnie i wnikliwie, w sposób zindywidualizowany rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie uchybiając zasadom logicznego rozumowania, ani zasadom doświadczenia życiowego i mając na względzie istotne, prawidłowe kryteria wpływające na rozmiar zasądanego zadośćuczynienia, w tym rozważył wszystkie okoliczności akcentowane w apelacji. O adekwatności ustalonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia świadczy także jej relacja do przeciętnej stopy życiowej społeczności, w aspekcie której tak ustalone świadczenie nie stanowi zapłaty symbolicznej, lecz przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość.

Trafnie też Sąd Okręgowy uwzględnił i ocenił przez pryzmat regulacji art. 362 k.c. wszystkie okoliczności dotyczące stopnia przyczynienia się powoda do wypadku. Zasadnie stwierdził, że podstawą przypisania pozwanej odpowiedzialności za doznaną przez powoda skutek wypadku krzywdę - w oparciu o art. 415 k.c. - było: dopuszczenie powoda do pracy na wysokościach bez ważnych badań lekarskich potwierdzających zdolność do wykonywania tego typu pracy, brak wyegzekwowania od powoda stosowania koniecznych środków ochrony indywidualnej (środków chroniących przed upadkiem z wysokości), brak zapoznania powoda z zasadami stosowania takich środków, brak udzielenia powodowi instrukcji odnośnie do demontażu regałów wysokiego składowania z uwzględnieniem wymagań BHP. Trafnie też stwierdził, że powód przyczynił się do wypadku oraz, że przyczynienie to sprowadza się do niedochowania przez niego zasad ostrożności podczas pracy na wysokości i bez koniecznych środków ochrony indywidualnej, w konsekwencji czego przyczynienie to oszacował na 5%. Przyczynienia się powoda do wypadku nie sposób upatrywać w tym, że zapewniał pracowników pozwanej, iż jest zdolny do pracy na wysokości i zobowiązywał się przedłożyć stosowne zaświadczenie, ponieważ obowiązkiem pozwanej, nałożonym przepisami rozporządzenia

Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 26 września 1997r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy było wyegzekwowanie od powoda takiego zaświadczenia przed dopuszczeniem go do pracy. Za zwiększeniem stopnia przyczynienia się powoda do wypadku nie mogła przemawiać okoliczność, że pozwana dysponowała środkami ochrony indywidualnej, że powód odbył instruktaż stanowiskowy, jak i że powód z uwagi na swoje doświadczenie i wykształcenie powinien wiedzieć, że przy pracy na wysokościach należy używać środków ochrony indywidualnej, ponieważ – tak, jak to też trafnie Sąd Okręgowy przyjął – obowiązujące przepisy prawa pracy, w szczególności art. 304 i 207§2 k.p. i rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 26 września 1997r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy nakładały na pozwaną obowiązek przeszkolenia powoda z zakresu BHP prac na wysokościach, w tym w zakresie stosowania środków ochrony indywidualnej przez osobę o odpowiednich kwalifikacjach, których to kwalifikacji brygadzista T. P. nie posiadał, jak i nie tylko obowiązek zapewnienia takich środków, ale i wyegzekwowanie stosowania ich przy pracy na wysokościach. Stanowisko Sądu Okręgowego w tej materii było zresztą zbieżne z wynikami kontroli przeprowadzonej przez PiP w K. i sporządzonym w jej wyniku protokołem powypadkowym z 8 listopada 2013r., a także - wbrew wywodom apelacji - znajdowało potwierdzenie w opinii biegłej T. L., która stwierdziła, że naruszenie przez pozwaną zasad BHP polegało m.in. na tym, że nie poddała powoda obowiązkowemu szkoleniu dotyczącemu środków ochrony przed upadkiem z wysokości i bezpiecznego wykonywania prac przy demontażu, a nadto nie nadzorowała należycie prac na wysokościach – nie egzekwując od pracowników stosowania środków indywidualnej ochrony. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że dopiero zrealizowanie przez pracodawcę powinności przekazania pracownikowi stosownej wiedzy z zakresu BHP, obciąża pracownika obowiązkiem znajomości oraz przestrzegania przepisów i zasad BHP, zatem nieistotnym dla rozstrzygnięcia pozostawało jaki był stan wiedzy powoda o zasadach BHP, w tym co do dostępności i stosowania środków ochrony indywidualnej przy pracach na wysokości, skoro pozwana w tym zakresie go nie przeszkoliła.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny - na podstawie art. 385 k.p.c. - oddalił apelację pozwanej, jako nie znajdującą usprawiedliwionych podstaw prawnych. O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd orzekł w oparciu o art. 98 §1 i 3 k.p.c., w zw. z art. 108 §1 k.p.c., zasądzając od pozwanej jako strony przegrywającej na rzecz powoda 4.050zł, z tytułu zwrotu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika - w stawce minimalnej, określonej w § 2 pkt. 6 i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.).

SSA Ewa Jastrzębska SSA Roman Sugier SSA Joanna Naczyńska